

Zakończenie rozmów polsko - radzieckich

W niedzielę odbyło się podpisanie wspólnej deklaracji

Delegacja polska wróciła do Warszawy

MOSKWA (PAP)

W Wielkim Pałacu Kremlo wskim odbyło się 18 bm. podpisanie wspólnej deklaracji w związku z rokowaniami między delegacją KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a delegacją KC KPZR i rządu ZSRR.

Przyjęcie na Kremlu

Dnia 17 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow, pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin wydali na cześć delegacji KC PZPR i rządu polskiego przyjęcie w wielkim Pałacu Kremlo wskim. Tego rodzaju przyjęcia wydawane są zawsze przez rząd radziecki dla bawiących w Moskwie w ważnych sprawach rządowych delegacji zagranicznych.

Na przyjęcie przybyło kilkaset osób: przedstawiciele rządu radzieckiego i partii, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele władz miejskich, ministrowie, marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, uczeni, artyści, wyżsi urzędnicy szeregu ministerstw radzieckich, przedstawiciele zakładów pracy. Przybyli również wyżsi urzędnicy ambasady PRL w Moskwie, wszyscy ambasadownicy i kierownicy placówek dyplomatycznych, akredytowani w Moskwie oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Zarząd Wojewódzki PCK informuje

(Inf. własna)

Na Węgrzech przebywa obecnie przedstawiciel Zarządu Głównego PCK — dr. Senio-wa, która z rządem węgierskim i Węgierskim Czerwonym Krzyżem omawia sprawę przyjęcia w gościnę przez Polskę dzieci węgierskich. Z powodu obiektywnych trudności termin przyjazdu nie został jeszcze ustalony.

W sprawie podatków i rad robotniczych

(Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi)

Pisałem 16 bm. o obrachunkach z przeszłości. Omawiane w sobotę projekty ustaw wypływają z tych samych założeń. Dotyczą — zmian w podatku od wynagrodzeń i utworzenia rad robotniczych. W przeszłości podatek od wynagrodzeń był niewłaściwie obliczany tysiącami robotników (m. in. w HCP). — Dopiero teraz — po utworzeniu robotniczych rad — zalogi w całym tego słowa znaczeniu stają się gospodarzami zakładów. Wyrównane zostają więc krzywdy materialne. A słowem o klasie robotniczej — gospodarzu kraju — przywrócona pełna treść.

Sprawa podatku od wynagrodzeń została uregulowana dekretem Rady Państwa, wydanym we wrześniu br., który ustalił (w powołaniu z odpowiem tnm rozporządzeniem) 30-procentową obniżkę dla niektórych pracowników fizycznych. Komisja, dyskutując w sobotę nad oym dekretem, oceniała go bardzo krytycznie. Przede wszystkim uznano za anachronizm dzielenie pracujących, w jesieni 1956, n. fizycznych i umysłowych. Zdaniem komisji, należało zastosować dekret do pracowników grup niskoposazonych, a nie do tych, którzy nie pozwolili w tej chwili sytuacji finansowej na objęcie nim

(Ciąg dalszy na str. 2)



Oto nasz autokar (zdjęcie wykonane w czasie postoju na drodze w Tyrolu).

Na str. 6 rozpoczynamy druk reportażu mgr. Galkowskiego, uczestnika wycieczki Warszawa-Paryż.

Ludzie bez kwalifikacji opuszczają Marynarkę Handlową

GDYNIA (PAP)

M/S „Batory”, wychodząc przed kilku dniami w rejs do Indii, opuścił swój macierzysty port z częściowo odnowioną załogą. Bowiem na wniosek tymczasowego zarządu Związku Zawodowego Marynarzy, dyrekcja PLO zawiesiła w prawach pływania kilkunastu członków załogi — tych, którzy nie posiadają najmniejszych nawet kwalifikacji zawodowych, a przyjęci zostali na polecenie władz nadzędnych lub też tych, którzy w minionych latach szczególnie skompromitowali się swą postawą.

dłuższe przemówienie. Po przemówieniu N. S. Chruszczowa wszyscy klaszczą, wychylają kieliszki, a potem znów żywo dyskutują.

Kierownik delegacji polskiej — Wł. Gomułka wygłasza swoje przemówienie po polsku.

Po przemówieniu Wł. Gomułka rozlegają się oklaski, orkiestra gra na wiwat. Wszyscy wychylają toast.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej

W niedzielę 18 bm. o godzinie 17 zaczęli napływać do ambasady polskiej w Moskwie goście zaproszeni na przyjęcie przez delegację KC PZPR i rządu PRL. Przybył cały korpus dyplomatyczny w Moskwie, przybyli członkowie Prezydium KC KPZR oraz licznie zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa radzieckiego.

Serdeczna atmosfera, jaka zapanowała od pierwszych chwil przybycia kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego, przeniosła się również za stół przydzialny i zapanowała przy wszystkich stołach.

W. Gomułka wygłosił przemówienie, które przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami gości. Nieco później wygłosił przemówienie N. S. Chruszczow. Członkowie rządu radzieckiego i zebrani goście kilkakrotnie oklaskiwali przemówienie Chruszczowa.

Około godziny 19 na Kremlu odbył się uroczysty akt podpisania wspólnej deklaracji.

Z Kremla delegacja KC PZPR i rządu PRL udała się na Dworzec Białoruski. Delegację polską żegnali Chruszczow, Woroszyłow, Bulganin, Saburów i inni przedstawiciele KC KPZR i rządu radzieckiego. Na pożegnanie przybył również cały korpus dyplomatyczny i liczne rzesze mieszkańców Moskwy. Po serdecznym i uroczystym pożegnaniu o godzinie 20.04 pociąg rusza.

Z ostatniej chwili

Jak podaje Polskie Radio wczoraj wieczorem polska delegacja partyjno - rządowa powróciła do Warszawy.



ROZMOWY POLSKO - RADZIECKIE NA KREMLU

Na zdjęciu: na sali obrad.

CAF - telefoto z Moskwy

Pełny tekst wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej podajemy na str. 2

Spółdzielczość mleczarska będzie reaktywowana

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zniesieniem od 1 stycznia 1957 r. obowiązkowych dostaw mleka, od pewnego czasu toczą się dyskusje nad organizacją mleczarstwa w Polsce. Chłopi oraz działacze gospodarczy wysuwali od dawna konieczność reaktywowania spółdzielczości mleczarskiej. To zadanie spotkało się z pełnym poparciem władz. Wykazała to konferencja, jaka odbyła się 16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów.

Wszyscy uczestnicy konferencji wyrazili zdecydowany pogląd, iż spółdzielczość mleczarska — niesłusznie zlikwidowana w 1951 r. — musi być możliwie jak najszybciej reaktywowana, a majątek dawnych spółdzielni przejęty przez państwo, zwrócony spółdzielniom.

K. Rokossowski urocił do ZSRR

MOSKWA (PAP)

Wczorajsza „Prawda” zamieszcza komunikat, zatytułowany: „O powrocie marszałka Związku Radzieckiego, K. K. Rokossowskiego do ZSRR”. Komunikat informuje m. in. iż marszałek Związku Radzieckiego K. K. Rokossowski przybył 15 bm. do ZSRR i decyzją rządu radzieckiego został mianowany zastępcą ministra obrony narodowej ZSRR.

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono szereg projektów uchwał i rozporządzeń zmierzających do dalszego usprawnienia aparatu administracyjnego oraz całości gospodarki narodowej.

M. in. podjęto uchwałę ustalającą zakres działania i organizację terenowych komisji planowania. Zgodnie z tą uchwałą terenowe pracownice biura planów regionalnych przejęte zostają przez wojewódzkie komisje planowania rad narodowych. Biuro planów regionalnych, jako odrębna placówka zostaje zlikwidowane.

Podjęta została uchwała Rady Ministrów uprawnijająca gospodarkę surowcami wiertnymi. Uchwała ta stwarza odpowiednie warunki do szeroko wykorzystania tych surowców, stanowiących podstawowy produkt pracy dla przemysłu drobnego, rzemieślniczego i spółdzielczości pracy.

Rada Ministrów zatwierdziła projekty zarządzeń i przepisów wykonawczych do podjętej przez Sejm ustawy o zniesieniu niektórych centralnych urzędów.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę, umożliwia-

jącą przyznawanie nagród za opracowywanie i wprowadzanie do produkcji nowych maszyn i urządzeń, nowych metod technologicznych i procedur produkcyjnych. Realizacja tej ważnej uchwały przyczyni się do pobudzenia twórczej inicjatywy i ruchu dośkonaleń techniki i organizacji produkcji.

Rada Ministrów rozpatrywała ponadto szereg projektów uchwał, zmierzających do skrócenia czasu pracy w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz przy niektórych pracach wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub szczególnie uciążliwych.

Rada Ministrów anulowała uchwałę z dnia 17. VIII. 1956 roku w sprawie zasad zatrudniania pracowników w uspołecznionych zakładach pracy.

Podjęta została również uchwała o powołaniu komitetu ministrów do spraw zatrudnienia i komisji do spraw zatrudnienia, która działać będzie w ramach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Obrady rozszerzonego Plenum CRZZ

Nowa organizacja i nowa treść

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Niemniej gorący od poprzedniego był sobotni dzień obrad IX Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W dyskusji (do głosu zapisało się ogółem 148 osób) znalazły znów swe odzwierciedlenie leżące, nie rozwiązane jeszcze bolączki klasy robotniczej i inteligencji, jak również postulaty, zmieniające do odrodzenia ruchu związkowego w naszym kraju.

Mówcy wypowiadali się nadal w sprawie ustalenia nowych zasad organizacyjnych, które pomogą w pracy poszczególnych komórek związkowych i ułatwią im szybkie wywalczenie słusznych postulatów ludzi pracy.

Wielu uczestników plenum było zgodnych co do tego, że trzeba przekształcić CRZZ w faktyczne zrzeszenie związkowe, w reprezentację związków branżowych, np. w postaci rady delegatów związków zawodowych. Coraz silniej w wypowiedziach przebiegało żądanie

zniesienia WRZZ (dałoby to 20 mln. zł oszczędności) oraz usamodzielnienia związków branżowych, jak również zwiększenia uprawnień rad zakładowych. O sprawach tych mówił m. in. delegat z Zakładów H. Cegielskiego — Taszer — stwierdzając, że WRZZ stały się w swej pracy raczej przedstawicielstwem dla wycieczek zagranicznych, a nie instrumentem skutecznej obrony interesów ludzi pracy.

Jeśli chodzi o uprawnienia rad zakładowych — postulaty związkowców, sądząc z dotychczasowej dyskusji na plenum — idą dalej niż propozycje, opracowane ostatnio przez CRZZ. Związkowcy domagają się np. pozostawienia w radach zakładowych przeciętnie 80 proc. funduszy uzyskiwanych ze składek i skoncentrowania w radach wszystkich spraw socjalno-bytowych danej załogi, załatwianych dotychczas przez okręgi lub WRZZ (budownictwo mieszkaniowe, wczasy i in.). Z drugiej strony, postulowane jest uwolnienie rad zakładowych i w ogóle związków od wielu zbędnych funkcji, nie odpowiadających właściwej roli związków.

Na sobotnim posiedzeniu znów gęsto i mocno krytykowane dotychczasowe władze związkowe z przewodniczącym i sekretarzem CRZZ na czele za to, co popelnili, względnie czego nie zrobili. Dlatego też z dużą uwagą wystąpiła sala wystąpienia Wiktora Kłosiewicza. Mówił on o osiągnięciach ruchu związkowego w latach 1945—49 i o systemie kultu jednostki, który w latach następnych sparałizował pracę związków, a ich działacze przekształcił w wykonawców ogólnych zarządzeń. Mówił, że czuje się odpowiedzialny za błąd i wypaczenia w tzw. polityce związkowej, oraz że tragedią jego było to, że wierzył szczerze w słuszność i celowość polityki, która potem okazała się tak zgubna w skutkach. Teraz jednak stoi całym sercem na gruncie programu VIII Plenum KC i program ten będzie realizował wraz z całą klasą robotniczą.

Również na sobotnim posiedzeniu plenum żywo omawiano sytuację materialną i warunki socjalne różnych grup pracowniczych i środków, zmierzające do poprawy tej sytuacji.

K. RZEMENIECKI

Min. Górnictwa przejmuje eksport węgla i koksu

WARSZAWA (PAP)

Wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz podpisał zarządzenie ustalające nową organizację sprzedaży węgla i koksu.

Zarządzenie to znosi istniejącą dotychczas dwutorowość w sprzedaży węgla i koksu, inne bowiem przedsiębiorstwo prowadziło eksport tych paliw, inne zaś zajmowało się zaopatrzeniem kraju. Obecnie całość dystrybucji przejmie Ministerstwo Górnictwa Węglowego — centrala zbytu węgla, któremu przekazane zostanie całkowicie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Węgiłokoks”.

Odwolanie komendanta głównego Straży Pożarnej

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów przyjął rezygnację i odwołał ze stanowiska komendanta głównego Straży Pożarnej — Jana Kwiatkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych wyznaczył do pełnienia tymczasowo tych obowiązków zastępcę komendanta głównego Straży Pożarnej — Romana Darczewskiego.

3 razy więcej drewna dla wsi

WARSZAWA (PAP)

Blisko 3 mln. metrów sześć. drewna budulcowego — tarcicy, drewna okragłego, żerdzi i innych mniej wartościowych asortymentów przeznaczyło Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na rynkowe zaopatrzenie wsi w roku przyszłym. Ilość ta jest przeszło trzykrotnie większa od ilości drewna, jaką otrzymali chłopcy w roku bieżącym. Przeznaczona dla wsi na rok przyszły ilość drewna nie zaspokoi jednak jeszcze w pełni potrzeb wsi.

Próba z bronią jądrową w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: „W dniu 17 listopada 1956 roku dokonano w Związku Radzieckim próby z bronią jądrową. Eksplozja nastąpiła na dużej wysokości. Próba miała przebieg pomyślny.”

Propozycje ZSRR w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń

Deklaracja rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje tekst deklaracji rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia i zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Deklaracja m. in. stwierdza, krajów socjalistycznych i kapitalistycznych".

Wobec zaistniałej obecnie w świecie groźnej dla pokoju sytuacji politycznej Związek Radziecki w swojej deklaracji przedstawia następujące propozycje w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń:

1 Zredukować w ciągu dwóch lat siły zbrojne Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Chin do 1-1,5 mln. ludzi w każdym z tych państw, siły zbrojne Anglii i Francji do 650 tys. ludzi w każdym z tych państw i do 150-200 tys. w każdym z pozostałych państw.

Jako pierwszy krok w tym kierunku zredukować w ciągu pierwszego roku siły zbrojne ZSRR, USA i Chin do 2,5 miliona osób oraz siły zbrojne Anglii i Francji do 750 tysięcy osób dla każdego z tych państw.

Wymienione kraje powinny odpowiednio zredukować swe zbrojenia.

2 Wprowadzić w ciągu wymienionego wyżej okresu zakaz broni atomowej i wodorowej z przestaniem produkcji broni jądrowej, zakazem jej użycia oraz całkowitym zniszczeniem zapasów tej broni i wycofaniem jej z uzbrojenia państw.

Jako pierwszy krok zaprzestać niezwłocznie doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

3 Zredukować w ciągu 1957 roku o 1/3 siły zbrojne USA, ZSRR, Anglii i Francji, znajdujące się na terytorium Niemiec przy jednoczesnym ustaleniu odpowiedniej kontroli nad tą redukcją.

4 Przeprowadzić w ciągu 1957 roku znaczną redukcję sił zbrojnych USA, Anglii i Francji, rozmieszczonych na terytorium krajów należących do NATO oraz sił zbrojnych ZSRR, rozmieszczonych na terytorium krajów należących do układu warszawskiego.

5 Zlikwidować w ciągu dwóch lat obie bazy morskie i lotnicze na terytorium innych państw.

6 Zmniejszyć wydatki wojskowe państw w ciągu dwóch lat odpowiednio do przeprowadzonej redukcji sił zbrojnych, i zbrojeń, realizacji zakazu broni atomowej i wodorowej oraz likwidacji obcych baz wojskowych na terytorium innych państw.

7 Dla zapewnienia nadzoru nad wykonaniem przez państwa ich zobowiązań rozbrojeniowych wprowadzić ścisłą i skuteczną kontrolę międzynarodową dysponującą wszelkimi niezbędnymi w tym celu prawami i funkcjami.

Aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na inne ustanowić na terytorium poszczególnych państw na zasadzie wzajemności posterunki kontrolne w wielkich portach, na węzłach kolejowych, na autostradach i na lotniskach, które to posterunki czuwać będą nad tym, by nie dokonywano niebezpiecznej koncentracji sił zbrojnych i zbrojeń.

Rząd radziecki już nieraz określał swe stanowisko wobec propozycji w sprawie tzw. planu zdjęć lotniczych i stwierdzał, że propozycja ta nie rozstrzyga ani problemu kontroli nad rozbrojeniem, ani też problemu zapobieżenia agresji.

Jednakże z uwagi na okoliczność, że propozycja w sprawie zdjęć lotniczych wysuwana jest jako warunek zawarcia porozumienia w sprawie dotyczących rozbrojenia, co stwarza poważne przeszkody na drodze do osiągnięcia takiego porozumienia — rząd radziecki pragnie przyjąć się do jak najszybszego porozumienia gotów jest rozpatrzyć sprawę zdjęć lotniczych w strefie rozmieszczenia w Europie podstawowych sił zbrojnych bloku północno-atlantyckiego i krajów — sygnatariuszy układu warszawskiego na obszarze, sięgającym do 800 km na wschód i na zachód od linii, oddzielającej od siebie wspomniane siły zbrojne pod warunkiem zgody odnoszących państw.

Proponując przeprowadzenie wymienionych wyżej kroków rząd radziecki uważa, że po ich zrealizowaniu należy postawić sprawę całkowitej likwidacji sił zbrojnych i zbrojeń wszelkich typów z tym, by państwa zachowały jedynie takie kontyngenty milicji (policii), które są niezbędne do

utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego i ochrony granic.

Rząd radziecki wierny swej polityce zapewnienia pokoju i pragnąc stworzyć w narodach przekonanie, że broń nigdy nie zostanie użyta do rozwiązywania sporów między państwami, ponownie proponuje zawarcie paktu nieagresji między krajami należącymi do bloku północno-atlantyckiego a krajami należącymi do układu warszawskiego. Pakt taki, biorąc pod uwagę, że jego uczestnikami byłyby Związek Radziecki i USA, to jest państwa dysponujące najpotężniejszymi siłami zbrojnymi — przyczyniłby się do radykalnej zmiany całej sytuacji międzynarodowej wpływając na zmniejszenie napięcia między narodowego i stworzenia atmosfery zaufania między państwami.

Uwzględniając, że sytuacja międzynarodowa dyktuje konieczność podjęcia niezwłocznych kroków w celu zapobieżenia wojnie i zaprzestania wyścigu zbrojeń, rząd radziecki uważa za celowe zwołanie konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii, Francji i Indii, jak to zaproponował prezydent Szwajcarii.

Pomyślnie przeprowadzenie konferencji szefów rządów pięciu państw mogłoby przygotować zwołanie szerszej konferencji w celu rozpatrzenia tych spraw, w której mogliby wziąć udział szefowie rządów wszystkich krajów — uczestników NATO i układu warszawskiego. Rząd radziecki uważa za pożądane, aby w pracy takiej konferencji wzięli również udział szefowie rządów szeregu innych krajów, a przede wszystkim Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Jugosławii, Indonezji i Birmy, które nie są uczestnikami ani układu warszawskiego, ani takich ugrupowań militarnych, jak: NATO, SEATO i pakt bagdadzki.

Jeżeliby powstały trudności w sprawie zwołania konferencji szefów rządów pięciu mocarstw, to

zwołaniem rządu radzieckiego, zwołanie wspomnianej wyżej szerszej konferencji odpowiadałoby interesom zmniejszenia napięcia międzynarodowego i uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Rząd radziecki uważa za niezbędne podkreślić z całą powagą fakt, że przed światem stoją obecnie dwie drogi: albo droga zaprzestania „zimnej wojny”, wyrażenia się polityki „z pozycji siły”, rozbrojenia i stworzenia wszystkich warunków dla pokoju we współistnieniu państw o różnym systemie gospodarczym i społecznym, albo kontynuowanie wyścigu zbrojeń, kontynuowanie „zimnej wojny” — droga wiedząca do niezwykłej ciężkiej i niszczącej wojny, która przyniosłaby całemu światu niezliczone nieszczęścia i cierpienia.

Rząd radziecki uważa i uważa, że nie ma na świecie takich sporów problemów, których nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową z uwzględnieniem uzasadnionych interesów odpowiednich państw.

W sprawie podatków i rad robotniczych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wszystkich zatrudnionych, jak dowodził wicemin. Kole.

Zgłoszone zostały dwa wnioski, pierwszy — posła Jodłowskiego, aby dekret przekazać z powrotem do Rady Państwa dla merytorycznego przepracowania i przedłożenia w formie projektu ustawy nowemu Sejmowi, drugi — by dekret zatwierdzić, ponieważ jest on już realizowany i podjęte uchwały, zobowiązującą rząd do objęcia obniżką podatku od wynagrodzeń w 1957 r. wszystkich pracujących. I oto stała się rzecz, w historii naszego młodego parlamentaryzmu bez precedensu: za wnioskiem pierwszym padło 6 głosów, za drugim — 4. Wówczas pos. Frankowski, reprezentant drugiej grupy, postawił tzw. wniosek mniejszości, co w praktyce oznacza, iż sprawę dekretu o podatku od wynagrodzeń referować będzie w Wysockim Izbie kolejno dwóch członków komisji (posłowie: Mitura i Frankowski), przy czym o roz-

Śmiało walczyć o interesy klasy robotniczej

Przemówienie Wł. Matwina na plenum CRZZ

W niedzielę, w ostatnim dniu obrad rozszerzonego plenum CRZZ przemawiał m. in. sekretarz KC PZPR — Wł. Matwin.

Mówca wyraża przekonanie, że obrady plenum są dowodem, iż związki zawodowe zaczynają wychodzić z głębokiego kryzysu, w którym się znajdowały. Aktyw związkowy — stwierdza on — przede wszystkim dołowy, zaczyna pokazywać zęby — i to jest bardzo dobre. Plenum przejawiało tak potrzebną krajowi troskę o polepszenie życia mas robotniczych i pracowniczych.

W. Matwin stwierdza dalej, że plenum zerwało z milczeniem, które na poprzednich posiedzeniach tej instancji panowało w zakresie bolących spraw klasy robotniczej. Dotychczas rząd nigdy nie miał kłopotu ze związkami zawodowymi. Nie zdarzało się, aby związek przyszedł i powiedział:

„Nie zgadzamy się”. Nie pozostawiało to bez wpływu także i na wypadki poznańskie. Mówca przyznaje, że istniało wiele przeszkód, które związki zawodowe napotykały w swej pracy. Przeszkody te istniały w partii, w rządzie, w ocenie, którą dawało kierownictwo, w całym systemie jaki panował.

W związku z tym W. Matwin stwierdza, że na obecnym plenum nie zawsze słusznie oceniano rolę związków zawodowych w poprzednim okresie. Przypomina on W. Kłosięwiczowi, że na VII plenum KC PZPR niektórzy członkowie KC atakowali odpowiedzialnych działaczy partyjnych za to, że zbyt ostro zarzucali związkom brak bojowej postawy. Rozwijając tę myśl w dalszej części swego wystąpienia, Władysław Matwin stwierdza, że nikt nie jest zwolennikiem grup w partii. Jednakże iana sprawą jest grupowość, a inną rozwój myśli partyjnej. Ten rozwój nie może odbywać się inaczej, jak poprzez wewnętrzna walkę przeciwności w partii, jak poprzez walkę poglądów. Dlatego też należy mówić o walce dwóch nurtów w partii. Ta walka trwała. Bez niej nie byłoby tego wielkiego przełomu, jaki nastąpił w dniach VIII plenum. Ta walka nie zakończyła się jeszcze. Ścieranie się poglądów między konserwatyzmem a postępem — to jest walka, która zawsze toczyła się w ruchu robotniczym. My tylko głupio zamykaliśmy na to oczy. Ona jest konieczna, ona jest zdrowa. Mówca podkreśla dalej, że walka ta musi być prowadzona na zasadach partyjnych, uczciwych — po ludzku.

Strzygnięciu sprawy takim czy innym, zadecyduje plenum Sejmu.

Muszę tu dodać, że zupełnie nie podzielam zastrzeżeń, niektórych posłów co do takiego rozwiązania sprawy. Jestem głęboko przekonany, iż podobna praktyka zyska sobie prawo obywatelstwa w nowym Sejmie i z pewnością nie przyniesie szkody, lecz przeciwnie — przyczyni się do zwiększenia zainteresowania Izby referowanymi projektami ustaw, co może tym ostatnim wyjść tylko na dobre.

Dużej wagi jest projekt ustawy o radach robotniczych. Najwyższa pora, aby taki akt prawny uchwalić. Życie wyprzydło w tym wypadku ustawę, bowiem pracownice samorządy podejmują już działania. Niemniej ustawa o radach, gdy zostanie uchwalona przez Sejm — będzie istotnym, sięgającym podstaw ustrojowych naszego Państwa, aktem prawnym, wyrosłym z rewolucyjnego działania mas robotniczych. Rady robotnicze — to przecież demokracja gospodarcza, która pociągnie za sobą daleko idące zmiany, zapewne w statucie partii oraz w Konstytucji.

Powstanie rad robotniczych stawia nado na innej płaszczyźnie od odpowiedzialności dyrektora, która będzie odą naprawę dwustronną: „w dół” — przed radą i „w górę” — przed jednostką nadzorną. A propos: jakże one będą wyglądały? Minister Jaszczuk z upoważnienia rządu uchylił rąbka tajemnicy. Po wstąpiu zupełnie nowe koncepcje, w miejsce centralnych zarządów mogą zostać powołane zrzeszenia przedstawicieli rad robotniczych określonej gałęzi przemysłu. Po „a” trzeba będzie powiedzieć „b”.

Piotr ŻYCKI

Ustawę o odwoływaniu posłów uchwali nowy Sejm

WARSZAWA (PAP)

Pod przewodnictwem posła Jerzego Albrechta obradowała w dniu 17 bm. komisja sejmowa, która opracowywała projekty ustaw w sprawie trybu odwoływania posłów na Sejm PRL oraz trybu odwoływania członków rad narodowych.

Uzgodniono, że projekty ustaw: w sprawie trybu odwoływania posłów na Sejm PRL i w sprawie trybu odwoływania członków rad narodowych będą przekazane nowemu Sejmowi.

Polscy ratownicy Bombajskiej

GDYNIA (PAP)

Dyrekcja Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni otrzymała pierwsze wiadomości od ekipy pierwszych nurków, która podjęła się wydobycia z wód Zatoki Bombajskiej (Indie) zatopionych wraków statków „Lakshmi”, „Dipavati” i „Ramdas”.

Kierownik polskiej ekipy ratowników okrętowych Józef Leszczyński donosi, że statek „Notec”, stanowiący bazę naszych nurków dotarł szczęśliwie do Bombaju 4 listopada bież. roku.

Obecnie polscy ratownicy rozpoczęli już konkretne prace przy wydobywaniu wraków statków hinduskich.

„Nie zgadzamy się”. Nie pozostawiało to bez wpływu także i na wypadki poznańskie. Mówca przyznaje, że istniało wiele przeszkód, które związki zawodowe napotykały w swej pracy. Przeszkody te istniały w partii, w rządzie, w ocenie, którą dawało kierownictwo, w całym systemie jaki panował.

W. Matwin stwierdza, że na obecnym plenum nie zawsze słusznie oceniano rolę związków zawodowych w poprzednim okresie. Przypomina on W. Kłosięwiczowi, że na VII plenum KC PZPR niektórzy członkowie KC atakowali odpowiedzialnych działaczy partyjnych za to, że zbyt ostro zarzucali związkom brak bojowej postawy. Rozwijając tę myśl w dalszej części swego wystąpienia, Władysław Matwin stwierdza, że nikt nie jest zwolennikiem grup w partii. Jednakże iana sprawą jest grupowość, a inną rozwój myśli partyjnej. Ten rozwój nie może odbywać się inaczej, jak poprzez wewnętrzna walkę przeciwności w partii, jak poprzez walkę poglądów. Dlatego też należy mówić o walce dwóch nurtów w partii. Ta walka trwała. Bez niej nie byłoby tego wielkiego przełomu, jaki nastąpił w dniach VIII plenum. Ta walka nie zakończyła się jeszcze. Ścieranie się poglądów między konserwatyzmem a postępem — to jest walka, która zawsze toczyła się w ruchu robotniczym. My tylko głupio zamykaliśmy na to oczy. Ona jest konieczna, ona jest zdrowa. Mówca podkreśla dalej, że walka ta musi być prowadzona na zasadach partyjnych, uczciwych — po ludzku.

Drugi wniosek — zdaniem mówcy — to potrzeba przywrócenia pełnej wybieralności do władz związkowych. Należy przy tym łączyć stary aktyw — tych jego przedstawicieli, którzy nie utracili zaufania, z nowym — wyrastającym coraz liczniej.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Sprawa Węgier na pierwszym planie obrad sesji ONZ

NOWY JORK (PAP)

Debata generalna na plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rozpoczęta w piątek po południu, została na razie zawieszona. W poniedziałek o następnym posiedzeniu plenarnej poświęcone były dalszej dyskusji w sprawie sytuacji na Węgrzech. Nie wyznaczono dotychczas daty wznowienia dyskusji nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

W kołach delegacji, które poparły taki porządek obrad, tłumaczy się to okolicznością, że uchwały ONZ dotyczące Bliskiego Wschodu są już w trakcie realizacji. Inaczej jest w wypadku Węgier, ponieważ obecny rząd węgierski, popierany przez ZSRR, nie zgodził się na dopuszczenie obserwatorów ONZ. Z drugiej strony sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld odrzucił propozycję rządu węgierskiego, która przewidywała spotkanie w Rzymie przedstawicieli tego rządu z przedstawicielami ONZ.

Sytuacja na Węgrzech

Według informacji agencji za chodnich, były premier — Imre Nagy przebywa nadal w ambasadzie jugosłowiańskiej i odma wia rozmów z rządem Janosa Kadara.

Tymczasem widać pewne dalsze oznaki normalizacji życia w Budapeszcie — wciąż jeszcze bardzo powolnej. Uruchomiono cztery linie tramwajowe. Czynne są piekarnie i sklepy spożywcze.

Z prowincji nie było w niedzielę nowych wiadomości. Minister Rolnictwa Imre Dogei zapowiedział przez radio do wszystkich rolników o wzmożenie robot. Zapowiedział on, że po powszechnym przywróceniu porządku i spokoju opublikowany zostanie program agrarny, który zapewni m. in. rolnikom możliwość swobodnego wyboru między przynależnością do spółdzielni a gospodarką indywidualną.

Dla ludności Węgier

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w godzinach wieczornych wyruszył z Warszawy czwarty z kolei transport samochodowy z lekami i żywnością dla ludności węgierskiej.

Medykamenty i żywność o łącznej wadze ok 42 ton pochodzi wyłącznie z darów społeczeństwa polskiego.

WSPÓLNA DEKLARACJA

o rozmowach między delegacją KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a delegacją KC KPZR i rządu Związku Radzieckiego

W dniach od 15 do 18 listopada 1956 r. w Moskwie odbyły się rozmowy między delegacją KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a delegacją KC KPZR i rządu Związku Radzieckiego.

Ze strony polskiej w rozmowach brali udział: pierwszy sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (przewodniczący delegacji), członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa PRL — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz, przewodniczący PKPG — Stefan Jędrzejowski.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow (przewodniczący delegacji), członkowie Prezydium KC KPZR: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikołajew, A. I. Saburov.

Oprócz tego przy rozmowach obecni byli: ze strony polskiej — członek KC PZPR — Eugeniusz Gzyr, prezes Narodowego Banku Polskiego i wiceminister finansów PRL — Witold Trąpczyński, generalny dyrektor MSZ PRL, ambasador Maria Wierna i generalny dyrektor Ministerstwa Finansów PRL — Henryk Kotliński.

Ze strony radzieckiej — kandydat na członka Prezydium KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow, ministrowie ZSRR — B. P. Bieszczew, A. G. Zwieriew, I. G. Kabanow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — N. S. Patoliczew, ambasador ZSRR w PRL — P. K. Ponomarenko, generał armii — A. I. Antonow, naczelnik Głównego Zarządu Łączności Gospodarczej — K. I. Kowal, dyrektor departamentu prawnotraktatowego MSZ ZSRR — G. I. Tunkin, zastępca dyrektora departamentu prasy MSZ ZSRR — M. A. Chariamow.

I
Spotkania i rozmowy, które toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, w duchu wzajemnego zrozumienia i szczerości, pozwoliły delegacjom dokonać owocnej wymiany poglądów na temat rozwoju i umocnienia wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim, jak również na temat ważniejszych zagadnień międzynarodowych. Rozmowy i dokonana wymiana poglądów między delegacjami wykazały wzajemne pragnienie ułożenia stosunków między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i między obu państwami na podstawie lenińskich zasad równouprawnienia narodów oraz ujawniły zbieżność poglądów PRL i ZSRR w ocenie podstawowych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Delegacje stwierdzają, że agresywne koła niektórych państw usiłują zniweczyć osiągnięcia w ostatnich latach pewne osłabienie napięcia międzynarodowego. Wyrazem tej polityki jest napaść Anglii, Francji i Izraela na Egipt, który tak niedawno wyzwolił się z kolonialnego jarzma, i który dąży do umocnienia swej wolności i niepodległości.

Obie strony oświadczają, że agresja przeciwko Egiptowi nie da się niczym usprawiedliwić.

Potępiają one tę napaść, która pociągnęła za sobą wiele ofiar i szkód, unieruchomiła Kanał Sueski, tak ważny dla żeglugi międzynarodowej, w tym również dla Polski i ZSRR, i jednocześnie zaostriżyła sytuację na Bliskim Wschodzie i na całym świecie.

Obie strony oświadczają, że państwa, które rozpętały wojnę przeciwko Egiptowi, winny zgodnie z uchwałą ONZ wycofać swoje wojska z Egiptu.

Związek Radziecki i Polska udzielił Egiptowi wszechstronnego poparcia w jego słusznym zadaniach.

Obie delegacje uważają za nienormalną sytuację, w której tak wielki kraj, jak Chińska Republika Ludowa, wciąż jeszcze pozbawiony jest z winy kół imperialistycznych niektórych państw należnego mu miejsca w ONZ, co utrudnia rozwiązywanie wielu doniosłych zagadnień międzynarodowych.

Polska i Związek Radziecki uczynią wszystko, co możliwe, aby doprowadzić do przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ, widząc w tym jeden z ważnych warunków uczynienia z ONZ skutecznego międzynarodowego instrumentu utrzymania powszechnego pokoju.

Obie delegacje uważają, że w obecnej, zastrzeżonej sytuacji międzynarodowej, wszystkie państwa, a szczególnie wielkie mocarstwa, powinny dołożyć wszelkich starań w celu osiągnięcia porozumienia o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, o zakazie broni atomowej i wodorowej, o likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, o istotnej redukcji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i ZSRR w Niemczech.

Strony uważają, że zakaz doświadczeń z bronią atomową i wodorową mógłby stanowić poważny krok, sprzyjający zmniejszeniu na-

pięcia międzynarodowego i stworzeniu atmosfery zaufania między państwami. Osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia niewątpliwie przyczyniłoby się także do powstania niezbędnych warunków dla uregulowania doniosłych problemów międzynarodowych, w tym zagadnienia niemieckiego i zagadnienia europejskiego bezpieczeństwa zbiorowego, w czym zainteresowane są głęboko, nie tylko Polska i Związek Radziecki, ale i wszystkie narody europejskie.

Obie delegacje oświadczają, że Polska i Związek Radziecki dołożą wszelkich starań, aby osiągnąć pomyślne rozwiązanie problemu rozbrojenia w interesie narodów, w interesie powszechnego pokoju.

Delegacje wymieniły poglądy w sprawie wydarzeń na Węgrzech. Obie delegacje wyrażają przekonanie, że węgierska klasa robotnicza i cały naród węgierski znajduje w sobie dość sił aby obronić zdobycze ustroju ludowodemokratycznego. Obie strony okazały poparcie rewolucyjnemu rządowi robotniczo-chłopskiemu, którego program głosi zerwanie ze szkodliwymi błędami polityki poprzedniego rządu Rakosiego, zmierzając do rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia braterskiej współpracy z innymi krajami socjalizmu na zasadach pełnego równouprawnienia i poszanowania suwerenności. Delegacje są zdania, że pewne uchwały, podjęte przez ONZ w sprawie Węgier, nie miały na celu okazania pomocy narodowi węgierskiemu, lecz zmierzały do odwrócenia uwagi narodów od agresji w Egipcie.

II
W toku przyjaznych rozmów obie delegacje wyczerpująco rozpatrzyły i zbadały wszelkie aspekty stosunków, jakie ułożyły się obecnie między państwami polskim i radzieckim. Obie strony uważają, że deklaracja rządu radzieckiego z 30 października 1956 r. o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi posiada poważne znaczenie dla rozwoju i umocnienia przyjaźni między krajami socjalistycznymi.

Obie strony uważają, że zasady, wyrażone w tej deklaracji, są zgodne z uchwałami, podjętymi w tym zakresie przez VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz z polityką rządu polskiego.

W czasie rozmów, strony zwróciły szczególną uwagę na dalszy rozwój i umocnienie przyjaźni między narodami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego oraz wyrażili przekonanie, że niewzruszony sojusz i braterska przyjaźń między PRL a ZSRR będzie się rozszerzać i umacniać, rozwijając się na zasadach pełnego równouprawnienia, poszanowania, nietykalności terytorialnej, niezawisłości i suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Sojusz polsko-radziecki, w którym jednakowo zainteresowane są, tak naród radziecki, jak i polski, stanowi niezawodną gwarancję ich bezpieczeństwa. Sojusz ten jest doniosłym czynnikiem umocnienia niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i nietykalności jej granicy na Odrze i Nysie — granicy pokoju.

Strony wyrażają głębokie przeświadczenie, że konsekwentna realizacja wyżej wskazanych zasad współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim przyczyniać się będzie do dalszego wzmocnienia sojuszu między obydwojma państwami, do utrwalenia jednoci obozu socjalistycznego oraz pokoju w Europie.

III
Podczas rozmów zostały wszechstronnie rozpatrzone sprawy wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską Rzeczpospolitą Ludową a ZSRR w świetle deklaracji rządu Związku Radzieckiego o podstawach rozwoju oraz dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Obie strony oświadczają, iż są zdecydowane rozwijać i umacniać współpracę gospodarczą między obydwojma krajami na zasadzie równych praw, obopólnych korzyści i wzajemnej braterskiej pomocy.

W toku rozmów stwierdzono istnienie pewnych nieuregulowanych rozliczeń finansowych między stronami za ubiegłe lata. Obie strony, kierując się obopólnym interesem, uzgodniły, iż uznaje się za umozliwienie zadłużenia Polski według stanu na 1 listopada 1956 r., powstałe z tytułu wykorzystanych kredytów, udzielanych Polsce przez Związek Radziecki, co stanowi pokrycie pełnej wartości węgla, który był w latach 1946—1953 dostarczany Związkowi Radzieckiemu na podstawie umowy z 16 sierpnia 1945 r.

Osiągnięte zostało również porozumienie w sprawie uregulowania rozliczeń finansowych, dotyczących przewozów kolejowych, płatności niehandlowych i innych.

Rząd ZSRR zgadza się dostarczyć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 roku 1.400 tys. ton zboża. Dostawy wymienionego zboża dokonane zostaną na kredyt.

Rząd radziecki zgodził się również udzielić Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kre-

dytu długoterminowego w wysokości 700 mln. rubli na pokrycie towarów, dostarczanych Polsce przez Związek Radziecki według obopólnie uzgodnionych wykazów.

IV
Obie strony rozpatrzyły zagadnienia, związane z czasowym stacjonowaniem radzieckich jednostek wojskowych na terytorium Polski.

Obie strony stwierdziły, że dotychczas nie udało się osiągnąć uzgodnionych rozwiązań, które dawałyby państwom europejskim dostateczne gwarancje przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej. Ustawiczne ataki sił odwetowych na słusność istniejących granic między państwami europejskimi — przede wszystkim ustalonej i istniejącej zachodniej granicy Polski — są również istotną przyczyną utrudniającą normalizację stosunków w Europie.

Obie strony doszły do wniosku, że ten stan rzeczy, jak również aktualna sytuacja międzynarodowa powodują, iż czasowe stacjonowanie jednostek wojsk radzieckich na terytorium Polski jest jeszcze celowe, co wiąże się również z koniecznością pobytu wojsk radzieckich w Niemczech na podstawie układów i porozumień międzynarodowych.

Ustalono, że obie strony będą się konsultować stosownie do rozwoju sytuacji międzynarodowej w sprawie przebywania radzieckich jednostek wojskowych na terytorium Polski, ich liczebności i składu.

Równocześnie obie strony ustaliły następujące zasady określające statut tych jednostek na terytorium Polski:

czasowe stacjonowanie jednostek wojsk radzieckich w Polsce w niczym nie może naruszać suwerenności państwa polskiego i nie może prowadzić do ich ingerencji w wewnętrzne sprawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

dyslokacje oraz liczebność jednostek wojsk radzieckich określają specjalne porozumienia obu stron,

ruchy jednostek wojsk radzieckich poza terenami ich stacjonowania wymagają zgody rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub innych właściwych władz polskich,

jednostki wojsk radzieckich, stacjonujące na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz ich członkowie łącznie z rodzinami, obowiązani są szanować i przestrzegać przepisów prawa polskiego. Zakres jurysdykcji polskiej i radzieckiej w stosunku do personelu radzieckich jednostek wojskowych w Polsce określony zostanie specjalnym porozumieniem,

terminy, trasy i porządek tranzytowych przejazdów wojsk radzieckich przez terytorium PRL określają odpowiednie porozumienia obu stron. Odpowiednie porozumienie określające statut prawny wojsk radzieckich w okresie ich czasowego stacjonowania na terytorium Polski zawarte zostanie w najbliższym czasie.

V
Kierując się dążeniem do dalszego umocnienia przyjaźni polsko - radzieckiej delegacje uzgodniły zasady, na podstawie których odpowiednie organy Związku Ra-

dzieckiego ułatwią dalszą repatriację Polaków posiadających rodziny w Polsce, jak również powrót do Polski tych osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły skorzystać z prawa do repatriacji na podstawie porozumień polsko-radzieckich z 1945 roku.

Delegacja radziecka oświadczyła, że wniesiony zostanie do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wniosek o przedterminowym zwolnieniu i repatriacji lub o przekazaniu władzom polskim osób znajdujących się w miejscach odosobnienia.

Strony ustaliły, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie przedstawicieli kompetentnych władz obu stron celem uzgodnienia terminu i trybu repatriacji.

Podczas rozmów podkreślono, że współpraca kulturalna między PRL a ZSRR rozwijała się pomyślnie w ciągu ostatnich lat. 30 czerwca 1956 r. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej między PRL a ZSRR, przewidująca dalszy wszechstronny rozwój kontaktów w dziedzinie nauki, kultury i sztuki. Ścisła współpraca kulturalna między PRL a ZSRR będzie nadal wydatnie przyczyniać się do utrwalenia szczerzej i braterskiej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Obie strony dołożą wszelkich starań w celu należytego informowania swych narodów o krokach podejmowanych i realizowanych w dziedzinie politycznej, gospodarczej i innych dziedzinach życia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego, o ich wzajemnych osiągnięciach w budownictwie socjalistycznym, będzie to służyć sprawie dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i wzajemnego zrozumienia.

Delegacja KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz delegacja KC KPZR i rządu Związku Radzieckiego wyrażają głębokie przekonanie, że dokonana w czasie rozmów szeroka i szczerza wymiana poglądów sprzyjać będzie dalszemu rozwojowi przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim, między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego dla dobra obu narodów oraz w interesie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Pierwszy Sekretarz KC PZPR
Władysław GOMUŁKA

Pierwszy Sekretarz KC KPZR
N. S. CHRUSZCZOW

Prezes Rady Ministrów PRL
Józef CYRANKIEWICZ

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
N. A. BUŁGANIN

Moskwa, 18 listopada 1956 r.

Przemówienie Wł. Matwina na Plenum CRZZ

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Mówca nawiązuje także do interpelacji, którą złożył w Sejmie W. Kłosiewicz, podkreślając, że surowe konsekwencje, jakie wyciągnęło z niej kierownictwo partii wobec W. Kłosiewicza, były wynikiem szkodliwości jego czynu. Stwierdza on dalej, że W. Kłosiewicz nawiązał do tego okresu życia państwowego w Polsce, kiedy byliśmy bardzo bliscy tragedii węgierskiej u nas w Polsce.

Tragedia węgierska głęboko wstrząsnęła sumieniem naszych obywateli, ich poczuciem odpowiedzialności za losy kraju. Ludzie nie są jeszcze bynajmniej spokojni — mówi W. Matwin.

Sekretarz KC PZPR stawia następnie pytanie, dlaczego udało się uniknąć tego nieszczęścia, które u nas mogło być jeszcze straszniejsze, i odpowiada, że udało się to dlatego, ponieważ patriotyczne, internacjonalistyczne, postępowe i demokratyczne siły wzięły zdecydowanie górę w partii i w kraju, gdyż przez kraj idzie potężny, dobry podmuch pokojowej rewolucji.

Sytuacja, mimo wszystko, się wyjaśnia. Dzisiaj odjeżdża z Moskwy nasza delegacja partyjno-rządowa. Można już powiedzieć, z całą pewnością, że ta delegacja nie przyjedzie do nas z pustymi rękami — stwierdza W. Matwin wśród burzliwych oklasków. Rozmowy były owocne, bardzo owocne i będą miały duże znaczenie nie tylko dla Polski i nie tylko dla Związku Radzieckiego.

Okazało się, stwierdza dalej sekretarz KC PZPR, że ta linia, która została nakreślona na ostatnim Plenum KC PZPR, linia na stosunki pomocy z krajami naszego obozu, opierająca się na solidarności, na przyjaźni, ale też i na suwerenności i równości prawach, że ta linia była słuszną mimo wszystkich oporów.

Po tych ostatnich słowach na sali wybuchł żywiołowy entuzjazm. Wszyscy zebrani, jak jeden mąż, stojąc śpiewają „Sto lat” dla Władysława Gomułki. Wybuchają również potężne, wzruszające manifestacje na cześć partii i jej nowego kierownictwa, na cześć nowego ministra obrony narodowej, na cześć nowych związków zawodowych.

Gdy sala ucisza się, Władysław Matwin stwierdza, że obecna sytuacja wskazuje, iż będziemy mieli warunki zarów-

no zewnętrzne, jak i wewnętrzne, by po swojemu budować nowy socjalizm w Polsce. To oświadczenie wywołuje znowu, gorące owacje.

Mówca stwierdza dalej, że poprzez cały kraj idzie wielki ruch tworzenia rad robotniczych. Klasa robotnicza bierze tym samym władzę w swe ręce, a bezpośrednio, głosem swych mas, naciskiem swych mas wpływa na bieg wypadków w kraju. Trzeba ten ruch rozwijać. Rola związków zawodowych musi być w tej dziedzinie bardzo wielka.

Mówiąc o postulatach, które wysuwano słusznie na plenum, a które powinny być stale wypracowywane, sekretarz KC PZPR stwierdza, że trzeba tworzyć wielki, wielostronny program robotniczy nie tylko na dziś, ale również na jutro i pojutrze.

„Pozwólcie — stwierdza W. Matwin, kończąc swe wystąpienie — życzyć Wam, życzyć wszystkim związkowcom, żeby Wam rosły zdrowe, mocne ręce i, abyście śmiało i odważnie walczyli o interesy klasy robotniczej, o sprawę jej ostatecznego wyzwolenia, żebyście walczyli o sprawę socjalizmu.

MOBILIZACJA UMYSŁÓW

Już tak się jakoś dzieje. Że zegarmistrz lub adwokat nie zrobi dobrych butów, a weterynarzowi rzadko kiedy udaje się napisać scenariusz filmowy. Natura obdarza każdego człowieka wieloma umiejętnościami, jednakże dominującą jest tylko jedna. I na to rady nie ma.

Jak wielka to prawda, przekonujemy się teraz przy dokonywaniu narodowego „rachunku sumienia”. Rachunek ten ma wyraźnie: „Nie umieliście obrać odpowiednich ludzi. Patrzyliście kandydatów nie do głowy, lecz w ankiety. Wyrządziliście w ten sposób wiele zł społeczeństwu jak i licznym zastępom „wysuwanych”.

Wiemy, ile szkód powstaje przez zapomnienie prawdy, iż dla wykonania jakiejś pracy dobrze jest znać się trochę na niej. Dotyczy to w równym stopniu badań nad energią atomową jak i produkcji rannych pantofli.

W niniejszych uwagach podumajmy nieco nad pewnym niesłusznym i szkodliwym zjawiskiem, które na szczęście przełamujemy. Jest to sprawa pomijania roli inteligencji w życiu społeczno - politycznym i gospodarczym na wsi i w małych miasteczkach. Korzenie tego zjawiska tkwią w teorii, dziś zresztą dostatecznie skompromitowanej, o „niepewności” politycznej inteligentów w pierwszych latach po minionej wojnie, o monopolu robotników i chłopów na budowanie socjalizmu.

Weźmy pod uwagę choćby skład rad narodowych, komisji i innych organów, powołanych do organizowania i

kierowania życiem terenu. Jak ognia unikaliśmy w nich nauczyciela, lekarza, urzędnika bankowego. Byliśmy szczerze śliwi, gdy w sprawozdaniach przesyłanych „w górę” mogliśmy wyraźnie zaznaczyć przytaczającą przewagę radnych, wziętych wprost od młota i pluga.

Komisje społeczne przy powiatowych i gromadzkich radach narodowych w podobny sposób kształtowały swój profil osobowy. Jeszcze dzisiaj z drżeniem serca zaglądamy do teczek ze spisem członków komisji. Wybaczenie, ale chyba nie jest dobrze, że np. komisja kultury przy Powiatowej Radzie Narodowej we Wrzesni nie ma w swym składzie ani jednego nauczyciela. „Czyste” pod tym względem są też komisje oświaty przy GRN Kowalewo, Cienin i Łukom w powiecie Słupca. Zjawisko to powtarza się w wielu innych gromadach naszego województwa.

Czyż więc można się dziwić, że tu i tam dzieją się w resorcie kulturalno - oświatowym rzeczy smutne a czasem skandaliczne? Nie mogę też uwierzyć, by komisje finansowo - budżetowe mogły należeć do wypełnienia swego zadania, jeśli nie pracuje w nich choć jeden człowiek obeznany z księgowością, czy bankowością. Niestety nie widzimy w nich buchalterów PGR, urzędników GKS, pracowników bankowych (w miasteczkach). Obecność niefachowców prowadzi do tego, że członkowie komisji koncentrują swą uwagę na dyskusji o ulgach podatkowych i odwołaniach, zamiast pomóc Radzie w rozwiązywaniu ogólniejszych, zasadniczych zadań finansowo - budżetowych.

Już lepiej obsadzone są komisje rolne, chociaż i w nich brak fachowców z wykształceniem — kierowników PGR, agronomów, zootechników, lekarzy weterynarii. I tutaj często działają młocni strachu przed inteligentem, obawiają się, że wraz z czystym koniem ryzykiem wniosie on ze sobą niepewność ideologiczną.

A przecież bez pełniejszego wciągnięcia inteligencji do pracy, zwłaszcza na wsi, trudno sobie wyobrazić prawidłowy wzrost gospodarczy i kulturalny terenu. Rozumiećmy to już dzisiaj i wiele znaków, na prowincjonalnym niebie, wskazuje na znaczną poprawę w tej dziedzinie. Jednakże wśród ludzi, niegdyś odsuwanych, słyszy się czasem przekorne zdanie:

— Nie chcieliście mnie wtedy, obejdzie się beze mnie i dziś.

Niejedną też daje wyraz wątpliwości, czy deklaracje współpracy są szczerze.

Jednych i drugich powinniśmy przekonać, że Ojczyzna potrzebuje nie tylko ich fachowych umiejętności. Potrzebuje ich też jako obywateli i patriotów. Wiś nasza, nasze ośrodki terenowe, winniśmy wyrwać ze skostniałości, z prowincjonalnej martwoty. Nie dokonajmy tego sam, chociażby najlepiej funkcjonujący, aparat administracyjny. Potrzebne są tu trzeźwe umysły i gorące serca inteligencji. Dziś, kiedy teren uzyskuje coraz większą samodzielność, kiedy wiele ważnych decyzji trzeba podjąć na miejscu, kiedy trzeba uczyć się nie tylko rozsądnie dysponować pieniędzmi społecznymi, dla wykonania zadań, musimy pozyskać ludzi światłych i wykształconych.

Znamy (z niedalekiej przeszłości) fakty, iż między robotników i inteligencję próbowało się wbić klin wzajemnej nieufności. Wyznawcy „gaz-rurkoizmu” istnieli zawsze i chociaż sromotnie ponieśli ostatnio klęskę będąc na pewno próbowali przedłużyć swój żywot. Wątpię jednak, by zostali matulemami. I oto niech nas głowa nie boli. Czyżmy raczej wieszczę, by błędy, o jakich była mowa w tych uwagach, naprawić jak najszybciej. Chodzi o jasną i niedwuznaczną rolę inteligencji, której talenty i wykształcenie potrzebne są krajowi tak samo jak fizyczny trud robotników i chłopów.

— Tatusiu chciałbyśmy małego Węgra...

Słowa bez czynów, to tylko puste dźwięki. Czynem zaś nie potrzeba słów ni patosu. Czyn przemawia sam. I trafiają prosto do ludzkich serc.

M. F.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Na boiskach pozostali jeszcze piłkarze i hokeiści

Jeszcze tylko piłkarze i hokeiści, mimo późnej jesieni, pozostają na boiskach. Jako jedni z pierwszych, przenieśli się do hal — pływacy, koszykarze i lekkoatleci. Wioślarze i kajakowcy trenują na basenach zimowych.

Piłkarze walczyli o Puchar Polski. Warta na własnym boisku rozpoczęła wcale obiecującą pojedynek z Łódzkim Klubem Sportowym, prowadząc — 1:0, by w rezultacie przegrać — 1:3. Mecz ten, który wyeliminował „zielonych” z dalszego udziału w spotkaniach o zaszczytne trofeum, był dla nich ważną próbą sił przed niedzielnym spotkaniem o mistrzostwo z Górnikiem (Radlin). W zawodach tych rozstrzygną się losy Warciarzy w II lidze.

Lepiej spisał się w Bydgoszczy poznański Kolejarz, który, bijąc CWKS — 3:1, zakwalifikował się do dalszych rozgrywek.

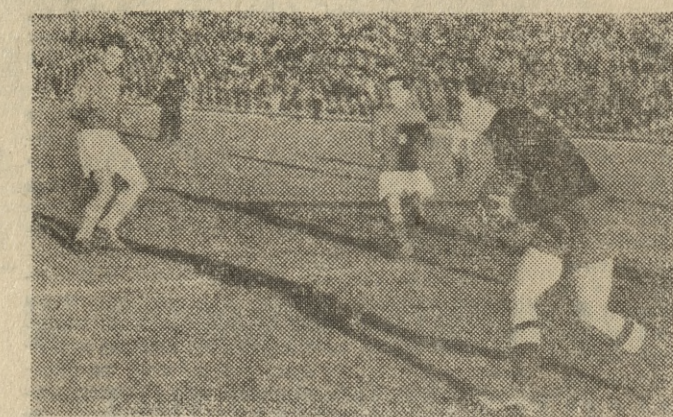
Decydujący pojedynek o awans do III ligi toczył się na stadionie przy Al. Reymonta. Trzecie z kolei spotkanie wygrali lotniejsi i bardziej twardzi piłkarze chodzieskiej Unii, zwyciężając zespół Sparty z Szamotuł — 3:0.

Kolejarz (Poznań) wraz z Dyskobolią, którą już zdobyli „ostrogę” do poznańskiej ligi wojewódzkiej — walczyli, również w trzecim, decydującym meczu — na neutralnym boisku w Opalenicy o tytuł mi-

strza Wielkopolski w klasie A. Wygrała Dyskobolia — 2:1.

U kilku niespodzianek. W rewanżowej rundzie o wejście do I ligi w grupie poznańskiej, Warszawa. Został nim Start —

kalnego rywala — Kolejarza — 2:0 i znalazł się... w II lidze. Jego miejsce zajęli Kolejarze. W grupie warszawskiej wyeliminowany został AZS (Szczecin), który w ślad za swoimi kolegami z Poznania i Częstochowy spadł do II ligi. Po raz pierwszy w ekstraklasie będzie miała swego reprezentanta Warszawa. Został nim Start —



Podobnie jak w poprzednich spotkaniach piłkarskich, również w meczu o Puchar Polski z ŁKS — Krystkowiak (na zdjęciu) bronił dzielnie. Niestety nie mógł uchronić ambitnie grającej jedenastki Warty od porażki 1:3. Łódzianie to przecież zespół zabiegający się do czołówek naszych pierwszoligowców. Fot. (3): K. Przychodźki

mejszowy Kolejarz zwyciężył sosnowiecką Stal — 3:0. Pechowo grający AZS, zremisował — 0:0 ze Stalą, pokonał swego lo-

po zwycięstwie nad Zrywem (Gdańsk) — 2:0.

W stołowej hokeja w Gnieźnie zmierzyli się w półfinale Pucharu Polski dwa czołowe zespoły: CWKS (Poznań) i mistrz Polski — Stela. Wojskowi zdecydowanie pokonali gnieźnieńską jedenastkę — 4:1, obnażając brak tego dość zaawansowanego wielkimi zespołami. Poznańska Warta odniosła w Częstochowie spodziewane zwycięstwo nad AZS — 4:0 i zakwalifikowała się do decydującego meczu z Wojskowymi.

Radość panuje u zapaśników. Po awansie Warty do I ligi, również akademicy odnieśli m.in. sukces, zasilając drugą ligę, w której barwy Poznania bronią wraz ze Spartą i Kolejarzem. Drużyna trenera Krawczyka — AZS, uzyskała dwa punkty walkowerem od łódzkiej Sparty.

Szermierzom, którzy startowali w turnieju o mistrzostwo Polski AZS-ów, powiodło się tym razem gorzej niż ostatnio w stolicy. W Łodzi w walce na florety zajęli dwa trzecie miejsca: Strampka wśród kobiet, a Pomarnacki wśród mężczyzn.

Szermiercy trójboju LPZ-ów, w szabli wygrała drużyna Poznania; w bagnecie pierwsze miejsce wywalczyła Września. W półfinałowym meczu o Puchar Polski, CWKS (Poznań) pokonał wczoraj AZS (Szczecin) — 2:0, zdobywając obie bramki, po zmianie stron, przez Stubego.

(Of)

(p)

Pływacy wyłonili mistrzów Wielkopolski

Po długim okresie przerwy, spowodowanej wczesną i zimną jesienią, pływacy spotkali się na krytej pływalni, by po raz pierwszy w tym roku wyłonić spośród swego grona mistrzów województwa (mistrzostwa letnie nie doszły do skutku).

Najlepiej przygotowana przy starcie do mistrzostw czołowa, której reprezentanci przebywali na wielu obozach. Toteż wygrywali jedynie ubiegłoroczni mistrzowie.

Startująca na dystansie 400 i 100 m st. dow. — Szulcówna (Gw.), wygrała zupełnie lekko swoje wyścigi w czasie — 5:42,4 min. na 400 m, zaś płynąc na swoim „koronnym” dystansie — 100 m st. dow., uzyskała dobry wynik — 1:09,3.

Pobyt w Bukareszcie i sumienne stosowanie ćwiczeń siłowych wyszły na korzyść bez konkurencyjnego w kraulu mężczyzn — Janowi Lutomskiemu. Jego wynik — 1:01,1 min. jest rekordem polskich juniorów, a zarazem rekordem województwa.

Dużo emocji dostarczył porywający pojedynek grzebiących — Józefa Lutomskiego i Woźnego (obaj Gw.). Znajdujący się w bardzo dobrej formie Lutomski uzyskał wyniki w granicach rekordu Polski, co pozwala przypuszczać, że w spotkaniu podczas mistrzostw Polski wyrówna swoje stare porachunki ze Sambalą. Jego klubowy

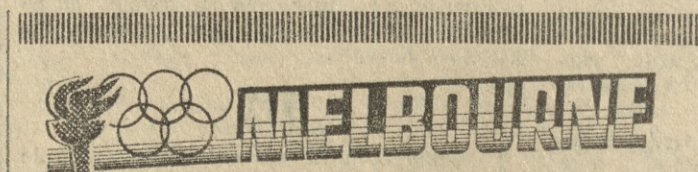
kolega — Woźny, uzyskuje wyniki, które kwalifikują go do czołówek krajowych grzebiących.

Wśród „klasyków” bezkonkurencyjny okazał się jeszcze tym razem Kosmowski (AZS), wygrywając 100 m st. klas. w czasie — 1:20,3 i 200 m w czasie 2:55,9 min. Dobrą formą błysnął Czyż (Kol.), który uzyskał na 200 m st. mot. — 2:40,3, co jest trzecim wynikiem jaki do tychczas uzyskali polscy pływacy. Płynąc poza konkursem, zawodnik ten pobił rekord województwa na 50 m st. mot. w czasie — 30,3 sek.

Wśród „motylkarek” króluje Ala Klemńska. Zawodniczka ta, płynąc bez konkurencji, uzyskała na 100 m st. mot. — 1:23,6 min., zaś na 200 m — 3:06,3 min.

(Of)

(p)



W sobotę odbył się w mieście Bendigo mityng lekkoatletyczny. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na dwie mile, w którym miał startować Anglik Pirie. Długonogi biegacz brytyjski wygrał bez większego trudu w czasie 8:51,2 wyprzedzając o około 6 m zawodnika — USA Delingera, który ma startować na Olimpiadzie w biegu na 5 tys. m.

Kilka doskonałych wyników uzyskali również Amerykanie. Raz lepsze wyniki. Dotąd były one w granicach rekordów życiowych. W sobotę bohaterem dnia był Beck, który uzyskał 135 kg, lepszy o 2 kg od rekordu świata Amerykanina Kono. Beck ma jednak 2 kg rekordzista świata Dumas USA osiągać 206 cm. Przeciwnik ten, mimo to, jednak wyniki ten mówi o jego świetnej formie. W trójboju Beck uzyskał 400 kg, mając w rwanie 115 i w podrzucie 150 kg.

Drużyna piłki wodnej ZSRR i Anglii spotkały się w ostatnim starcie w biegu meczu treningowym. Zwyciężyli z różnicą 3 pkt. Pływacy ZSRR 8:5. Drużyna ZSRR obok Węgier i Jugosławii jest jednym z najpotężniejszych kandydatów na medal olimpijski. Członkowie olimpijskiej ekipy ZSRR spotkali się w pijski.

Miedzy kosztami

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano w Poznaniu meczu koszykarzy dwóch Gwardii — z Poznania i Wrocławia. Występ wrocławskich koszykarzy w Poznaniu potwierdził ich zwycięstwa nad stołeczną Polonią i Wisłą Kraków nie były przypadkowe. Goście zaprezentowali się jako zespół dojrzały o dobrej dyspozycji strzałowej (zwłaszcza Miodowski) i wyraźnie górowali nad poznańskimi, wygrywając 75:66 (34:26). U gospodarzy rażą nieumiejętność wykańczania akcji.

Spotkanie koszykarzy Kolejarza (Poznań) i Gwardii (Gdańsk) zgodnie z oczekiwaniami nie dostarczyło większych emocji. Zespół miejscowych, którzy wystąpili tym razem pod batutą b. reprezentanta i olimpijczyka — Kasprzaka (trener Patrzykont zachorował) zwyciężył bez większego trudu 74:58 (33:24). Forma Kolejarzy nie może jednak wywolywać zachwytu.

II-ligowy zespół Warty przełamał wreszcie passę niepowodzeń. Po trzech porażkach zieloni pokonali bowiem niezłą drużynę bydgoskiego CWKS 49:42 (23:25).

Drugi reprezentant Poznania w II lidze — AZS przegrał w Łodzi z miejscową Spartą 60:73.

Poznańskie zespoły koszykarek zapisały na swym koncie dalsze sukcesy w spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Kolejarki pokonały w Warszawie Spartę 70:54 (w Poznaniu drużyna trenera Grzechowiaka wygrała zaledwie różnicą 2 pkt.) a Gwardzistki zwyciężyły w Gdańsku Spartę 68:55. (1)



Katek (Kolejarz—Poznań) pod koszem jest zawsze groźny. I w tym wypadku zdobył dwa punkty w meczu z gdańską Gwardią, będąc obok Młynarczyka i Haganaera najsilniejszym strzelcem.

1,426,416 rozwiązań „totka”

Na XXXI zakłady „Totalizatora Sportowego” wpłynęło ogółem 1,426,416 rozwiązań. Suma, przeznaczona na nagrody I stopnia, wyniosła 855,849 zł, a na nagrody II stopnia — 570,567 zł.

TELEGRAFICZNYM

Piłka nożna. Puchar Polski. — AKS — Lechia — 1:2, Gwardia (K) — Gwardia (Bydg.) — 3:2, Sparta (Lubań) — CWKS (Kr.) — 1:2, Polonia (W-wa) — Cracovia — 1:3, ŁKS I-b — Górnik (Zabrze) — 2:5, PTC — Górnik (Wałbrzych) — 2:5, Unia (Racibórz) — Polonia (Bytom) — 3:2, Warmia (Olsztyn) — Gwardia (Warszawa) — 1:2, Konstal (Chorzów) — Stal (Sosnowiec) — 3:4, Stal (Nowa Sól) — Ruch — 0:8, Boks II liga. Budowlani (W-wa) — Budowlani (Poznań) — 10:10, — Koszykówka — I liga kobiece. — Start (Gd.) — Polonia — 45:54, ŁKS — Wisła — 42:50. — I liga mężczyzn, grupa A. — Kolejarz — Gwardia (Gd.) — 74:58, CWKS (W-wa) — AZS (Toruń) — 100:53, CWKS (Wr.) — ŁKS — 52:53, Wisła — Sparta (Gd.) — 74:42, AZS Pol. (W-wa) — Polonia — 69:48. — II liga. — Budowlani (Toruń) — Start (Kr.) — 68:68. — Spotkania międzynar. Boks. — Szczecin — Rostock — 12:8.

Obwieszczenia

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45, zwraca się do swych byłych pracowników, zatrudnionych w okresie od 1. 1. 1953 r. do 31. 9. 56 r. o pisemne zgłaszanie swych roszczeń w sprawie wypłaty wyrównania, dot ekwiwalentu węglowego w terminie do 30. 11. 1956 r. K3972

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu, ul. Komandoria 5 **zawiadają**, że wypłacają wszystkim swoim byłym pracownikom, zatrudnionym po 1 września 1953 r., różnicę wartości deputatu branżowego i wzywają tych pracowników, którzy dotąd z P. Z. P. Spir. nie porozumieli się w tej sprawie, o niezwłoczne zgłoszenie swoich pretensji z tego tytułu. K3994

Pracownicy poszukiwani

Technika inwestycji i kapitalnych remontów — wymagana znajomość samochodów, maszyn i urządzeń technicznych — przyjmujemy natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3936.

Krawców na punkt usługowy i krawcowe na lekką konfekcję przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Spółdzielnia Pracy im. Chwiałkowskiego, Poznań, Garbary 62, tel. 39-78. 22362g

2 krawców zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zjednoczeniu nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, al. Marcinowska 24. K3983

Zaopatrzeniowca z branży samochodowej poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3977.

Kuchmistrz zatrudni zaraz „Syrena” Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne Poznań, Ratajczaka 34. K3989

Piekarczy - cukierników zatrudni natychmiast Spółdz. Inw. „Zjednoczenie” w Poznaniu, Zgłoszenia: pl. Wielkopolski nr 9. K3999

Inżyniera na stanowisko głównego energetyka przyjmują zaraz **Witaszyckie Zakłady Roszarnicze** w Witaszycach, pow. Jarocin. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Oferty kierować pod wyżej wymienionym adresem. K3998

Praca

Stew damski (kaczk) potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3942g

Gospośia samodzielną potrzebna. Poznań, Skarbka 26 m. 2 (Ostroroga). 222458g

3 stolarzy przyjmę. Poznań, Strzelecka 37 tel. 29-62. 22497g

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie potrzebna. Poznań, Śniadeckich 13 m. 9, od godz. 17. 22633g

Uczeń ślusarski potrzebny. Topolski Poznań Gwardii Lu dowej 46. 22291g

Pomocnica do prac gospodarczych na plebanii wiejskiej potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3996g

Gospodyni potrzebna na plebanie wiejską zaraz. Konieczna na znajomość hodowli bydła, świń i drobiu. Również potrzebna pomocnica gospodarska rolnicza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3997g



Dnia 15 listopada 1956 r. zginął śmiercią tragiczną, na 25 roku życia, nasz najdroższy syn brat i przyjaciel, śp.

Arkadiusz Kosierkiewicz
student IV r. Wydz. Leśn.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
Zegnamy go
rodzice, rodzina, narzeczoną, najbliżsi koledzy i studenci.
22688g

Kupno
Kauczuk - krepę kupię. Irena Lesińska Poznań, Lampego 21 m. 6, I ptr., oficyjna lewo. 21830g
Maszynę do szycia kupię. Zgłoszenia: Poznań Chwiałkowskiego 22 m. 9. 22161g

Nauka
Kurs pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL — Poznań ul. Chłopskiego 7 — tel. 653-11. 21619g

Kupno
Kauczuk - krepę kupię. Irena Lesińska Poznań, Lampego 21 m. 6, I ptr., oficyjna lewo. 21830g
Maszynę do szycia kupię. Zgłoszenia: Poznań Chwiałkowskiego 22 m. 9. 22161g

Teofil Dykczak
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pograżone w smutku dzieci z rodzinami
Poznań, Małeckiego 15 m. 8. 22609g

Jacek Rafiński
w 19 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu dzisiaj, we wtorek 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżona rodzina
Poznań, Trybunalska 28. 22612g

Ludwik Masłowski
przeżywszy lat 81.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w czwartek dnia 22 bm. o godz. 11 z kościoła.
Miłostaw Krzywił, Chwałkowo, Poznań. 22675g

Zakupimy MASZYNĘ KRAWIECKĄ

do konfekcji ciężkiej tylko w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3984.

Zakupimy PLASTYK WTRYSKOWY

Jak ipolystyren, trolit, nylon, stielon itp.

Spółdzielnia Pracy Chemicznej - Drogistowska, Poznań Grunwaldzka 27, tel. 631-16. K4016

Kupię 20 000 cegieł, nowej lub z rozbiórki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3906g.

Ciagnik na gumach spiesznie kupię. Stanisław Bodziany, Sędow, p-ta Dąbrowa pow. Mogilno. 32434p

Kupię motor 8 KM na rope w idealnym stanie. Oferty z podaniem ceny kierować: Jan Kujawa, Biechowy p-ta Włoskie, pow. Konin. 32433p

Samochód „Iifa” 9 (względnie „Wartburg”) w dowolnym stanie również do remontu, po awarii kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk, pod „12954”. K4001

Maszynę do szycia — każdy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3913g.

Piecyk gazowy pokojowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3281p.

Koldry puchowe pierwszej jakości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3217g.

Tokarnie do pół metra tocznia kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3231g.

Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3232g.

Kupuję części do motocykla BMW, typ R20 i R23, 200 ccm 1 250 ccm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3229g.

Pianina nawet podniszczone kupię. Betting, Leszno, Chrobrego 14, tel. 671. 32435p

Gospośia wzgl. pomoc domowa czysta uczciwa potrzebna na wieś blisko Poznania, do 1 osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3230g.

Pomocnikowi szewskiemu oddam pracę w dom. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr K3231g.

Pomoc domowa, dobrze gotująca, z referencjami (3 dorosłe osoby) potrzebna. Poznań, Grottegera 14 m. 4. 22310g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Prądzynskiego 57. 22331g

Pomoc do dwójki dzieci (4 i 2 lata) i lekkich prac domowych, stała lub dochodząca (Debiec) potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3237g.

Pomocnica fryzjerska, dobra siła, potrzebna zaraz. Marian Kozłowski Piła, Bieruta 12. 32282p

Plastik krajowy we wszystkich kolorach i wzorach poleca firma Zofia Ślawnicka, W-wa, Rutkowskiego 24 (daw. inż. Chmielna), sklep w podwórzu. K4003

Sprzedam motocykl „Zündapp” K. S. 600 ccm z przyczepką w pierwszorzędym stanie. Murowana Goślina, Szkolna 13. 22253g

Okazyjnie sprzedam motocykl BMW 500 ccm górnozaworowy w idealnym stanie. Poznań - Szczepankowo, Łopawska 4. 22257g

Wózki dziecięce autka drewniane autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe giete oraz łalkowe polecacia: Bra- cia Chojnacki Poznań, Wrocławska 25. 20642g

Maszynę sandałow z nożem sprzedam. Poznań Ratajczaka 28. 22343g

Bobrzyki 6-miesięczne (samce) dobry gatunek, większą ilość sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 518-58. 22492g

Złote obrączki sygnet, bransoletki próby 585, arymtomet sprzedam. Poznań, Wolska 21 m. 7, tel. 633-52. 22355g

Posiadam kompletne urządzenie betoniarńi, oczekuję propozycji ewent. urządzenie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9 pod nr „6023”. K4012

Sprzedam kurtkę karakulową. Poznań, Dzierżyńskiego 90 m. 4, dolny dzwonek. 22567g

Sprzedam psa wilka 8-miesięcznego. Poznań - Osiedle Warszawskie, Pusta 27. 22284g

Motocykl SHL na teleskopach, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 63 m. 28. 22288g

Sprzedam telewizor z wbudowanym radiem 3-zakresowym i adapterem marki „Bialorus” oraz magnetofon marki „Elfa”. Poznań Grunwaldzka 113, parter. Zgłoszenia po godz. 18.30. 22293g

TRZY ZAKRESOWE

RADIOODBIORNIKI

samochodowo - autobusowe

wykonuje z własnych i powierzonych części

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK”
Warszawa, ul. Bednarska 10, tel. 602-40. K4002

SPRZEDAŻ

mat słomianych i mioteł brzożowych w większych ilościach prowadzi

Ominna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Racuil, pow. Zielona Góra. K4014

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowane, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane giete dla bliźniąt oraz łalek polecacia: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 21434g

Sprzedam kierat 42-obrotowy, młocarnię szerokomiotną wraz z sieczkarnią. J. Banaś, Poznań, Piaskowa 6/7, m. 22. 22259g

Maszynę do robienia swetrów „Meda” sprzedam. Buszko, Poznań, Wyspiańskiego 14 m. 8, od godz. 17-19. 22262g

Maszynę kaletniczą praworamienną marki „Phoenix” w dobrym stanie, zamiennie na maszynę leworamienną. Witkowski, Poznań, ul. Chudoby 20, w podwórzu, II ptr., od godz. 8-15. 22265g

Stolarskie, kołodziejskie narzędzia, ławy, śruby do drzwi, ferazarki, wałki z łożyskami do taśmówki, piły tarczowe, heblarki, kamień ostrzenio- wy, transmisje, okucia, zamki budowlane, meblowe, okna, belki okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3226g.

Piec produkcyjny niemieckiej, przenośny, kaflowy westfalski, emaliowany elektryczny do pieczenia gotowanki, kafelek, meble, szafki stoły, materace, sprężyny kanapę, lustro, maszynę do soków, mięsa okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3226g.

Westfalską białą na gaz i węgiel, 60x90 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Łąka, wa 4b m. 12. 22268g

Wózek głęboki, koszykowy, wózek czeski sprzedam. Poznań, Chudoby 15 m. 8. 22275g

Sprzedam pralkę elektroakustyczną niemiecką oraz łagle do słonki, Zygmunt Adamski, Poznań, Prądzynskiego 56. 22277g

Platformę małą na szesnastkach, drugą małą na resorach, lekką na gumach sprzedam. Kórnik, plac Browarowy 6. 22278g

Sprzedam tokarnię stołową, nową, 450 mm tocznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K32280g.

Sprzedam nutrie hodowlane. Poznań - Solacz, ul. Włecze 11. 22283g

Sprzedam psa wilka 8-miesięcznego. Poznań - Osiedle Warszawskie, Pusta 27. 22284g

Motocykl SHL na teleskopach, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 63 m. 28. 22288g

Sprzedam telewizor z wbudowanym radiem 3-zakresowym i adapterem marki „Bialorus” oraz magnetofon marki „Elfa”. Poznań Grunwaldzka 113, parter. Zgłoszenia po godz. 18.30. 22293g

Wózek - autko sprzedam. Rybak, Poznań, Dzierżyńskiego 37 m. 11. 22396g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

Wózek - autko, chromowany sprzedam. Poznań, Głogowska 169 m. 1. 22295g

ZAWIADAMIAMY

ZE PRZYJMUJEMY ZLECENIA na wykonanie wszelkich prac

ŚWIATŁOKOPIJNYCH

(WYŚWIETLANIE PLANÓW, RYSUNKÓW)

Cena od 0,50 do 9,— zł za odbitkę.

od biur konstrukcyjnych, instytutów i laboratoriów spółdzielni budowlanych i działów technicznych oraz instytucji i osób prywatnych.

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ŻNIWNYCH
w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1. K3964

NARZĘDZIA (zbędne) ODPADY BLACH

ŚRUBY, WKRETY i inne materiały

sprzedaż instytucjom państwowym i spółdzielczym

STOCZNA SZCZECIŃSKA
Szczecin, ul. Hufnicza 1, pokój 26, tel. 63-54.
Biuletyny wysyłane są na żądanie. K3950

Garażu

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne

na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Posiadamy na sprzedaż używane silniki elektryczne na prąd stały 110—220 V o mocy od 1 kW do 7,5 kW. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6, Poznań - Starołęka, ul. Forteczna 12/14. K3969

Skradziono

z Punktu Usługowego nr 1, Poznań, ul. Szamarzewskiego 11 — 1 kompresor mały bez marki, 1 wagę kuchenną na 10 kg (nowoczesną suwakową) nr 2422. Ostrzegamy przed kupnem. Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych - Biurowych w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, tel. 97-50. K3982

UNIEWAŻNIAMY
zgubioną książkę zakupów nr 357/PS-7/26 na 1956 r., wystawioną przez W. Z. S. P. Poznań, Spółdz. Pracy Futro - Garba Poznań, Chwaliszewo

Dla rozwoju spółdzielczości pomocniczej — zielona droga

Centralny Związek Spółdzielczości Pracy w Warszawie, na skutek licznych petycji i postulatów wpływających z terenu — szczególnie z wojew. poznańskiego — podjął uchwałę uchylającą dotychczasowe ograniczenia działalności spółdzielni pomocniczych w zakresie zatwierdzania zleceń przez WZSP. Zarząd poznańskiego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — nie czekając na nadejście uchwały Zarządu CZSP — zniósł z ważnością natychmiastową obowiązujący przedkładanie przez spółdzielnie pomocnicze zleceń do zatwierdzenia przez WZSP w Poznaniu. Są to postanowienia doniosłe dla spółdzielczości pomocniczej i zrzeszonego w niej rzemiosła indywidualnego — zwłaszcza, że w ślad za nimi następują, czy też w najbliższym czasie nastąpią dalsze uchylenia wspomnianych ograniczeń.

Przedkładanie przez spółdzielnie pomocnicze zleceń do

Jawność przy ustalaniu rozdziałników

Zasadniczym tematem obrad Komisji Handlu przy Powiatowej Radzie Narodowej w Jarocinie była sprawa rozdziału towarów dla sektora uspołecznionego i prywatnego — oraz działalność niektórych placówek MHD i PSS. Komisja pozytywnie oceniła pracę Wydziału Handlu w zakresie rozdziału masy towarowej, domagając się jednocześnie, aby nie krzywdzono sektora prywatnego.

Postanowiono, że wszystkie rozdziałniki będą obecnie zatwierdzane przy współudziale członków Komisji Handlu.

W toku obrad, komisja wyraziła aprobatę dla ostatniej uchwały Prezydium PRN, ze zważając na uruchomienie piekarni, masarni oraz trzech sklepów galanterii. Komisja domaga się ponadto wydania zezwolenia na prowadzenie lokalu gastronomicznego, gdyż w ten sposób poprawi się jakość usług (stan jarocińskich gospod pozostał wiele do życzenia).

Również działalność „Domu Dziecka” — będącego w gestii MHD budzi zastrzeżenia. Brak wielu towarów. Na pochwałę zasługuje natomiast sklep tekstylny PSS.

Celem usprawnienia działalności gospod, oraz „Domu Dziecka” — komisja handlu postanowiła zaprosić na swe następne posiedzenie kierowników tych placówek.

(Kut)

Jeszcze jedno ostrzeżenie

Na stacji leszczyńskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Otóż 10 bm., pociąg nr 720, wracając z Poznania do Leszna uciekał Technikum Kolejowego — 14-letni Jerzy Śledziński. Kiedy pociąg wjeżdżał na leszczyński dworzec, kolejący, spiesząc się do wyjścia, zepchnął Śledzińskiego z pomostu wagonu. Wpadł on pod koła pociągu, które uciły mu nogę.

(R)

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Zemsta”; SKOKI — „Porwanie Sabinek” (Państwowy Teatr z Gniezna).

W Poznaniu:

OPERA: wtorek — „Manon”, środa i sobota — przedstawienie zamknięte, czwartek — „Pan Twardowski”, piątek — „Holender tułacz”, niedziela — „Lakmé”, poniedziałek — nieczynna. POLSKI: od wtorku do niedzieli — „Wieczór trzech króli”, poniedziałek — nieczynny; NOWY: od wtorku do niedzieli — „Szkola kobiet”, poniedziałek — nieczynny; KOMEDIA MUZYCZNA: wtorek, środa, piątek i niedziela — „Rozkoszna dziewczyna”, pozostałe dni — nieczynna; OPERA: wtorek do niedzieli — „Wesoła wdówka”, poniedziałek — nieczynna; SATYRY: wtorek — „Mandradora”, środa — nieczynny, od czwartku do poniedziałku — „Mandradora”; LALKI I AKTORA: od wtorku do niedzieli — „O pieśku, co chciał być szczotką” i „Jas i Małgosia”, poniedziałek — nieczynny.

Kina

KALISZ — Wolność: „Ostatni most”, Stylowe: „Trzej

muszkieterowie”; OSTROW — Przewodnik: „Nikodem Dyzma”, Słońce: „Wyprowadzenie w przeszłość”; GNIEZNO — Polonia: „Biały ren”, Lech: „Góra tajemnic”; LESZNO — Sportowiec: „Biała grzywa”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
13.10 — aud. dla wsi, 12.20 — wieś tańczy i śpiewa, 12.35 — dyskusja przed mikrofonem, 13.05 — „5x15” — aud. rozrywkowa, 14.20 — radiowa spółka satyryczna, 14.40 — koncert chóru PR, 15.10 — Debussy: muz. baletowa, 15.30 — muzyka rozrywkowa, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — ciekawostki przyrodnicze, 16.40 — piosenki A. Rubinsteina, 17.05 — aud. dla młodzieży, 17.35 — muzyka symfoniczna, 18 — reportaż literacki, 18.20 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 18.30 — zagadki muzyczne, 19.05 — zwierzenia dobrego przyjaciela, 19.20 — arcydzieła muz. kameralnej, 19.45 — orkiestra rozrywkowa, 20 — „Sen”; nowela radiowa Br. Wiernika, 21.30 — aud. piosenki francuskiej, 21.50 — aud. literacka, 22.10 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 13, 19, 21 i 25.

mocniczych. Chodzi tu głównie o zniesienie ograniczenia, na mocy którego tylko ten rzemieślnik mógł być członkiem spółdzielni pomocniczej, który nie zatrudniał więcej niż jednego pracownika.

Sprawą czekającą na rozwiązanie jest kwestia narzutów w spółdzielniach pomocniczych. Narzut był z góry ustalony, sztywny i wynosił 12 proc. Te 12 proc. płaćli rzemieślnicy, zrzeszeni w spółdzielni pomocniczej, z własnej kieszeni — uszczuplając swój zysk płynący z robót uzyskanych za pośrednictwem spółdzielni. Oczywiście miało to niekorzystny wpływ na kalkulację cen. Obecnie sugeruje się projekt, by narzut, który jest konieczny na utrzymanie administracji spółdzielni pomocniczych, był ruchomy i niższy. Procent jego winien być uzależniony od faktycznych potrzeb danej spółdzielni pomocniczej (są przecież takie spółdzielnie, które zmniejszają się w budzie ograniczonym nawet ramą 6 proc.). Dąży się również do zmiany systemu premiowania.

Należy podkreślić, że realizowane i postulowane przez poznański WZSP zmiany otwierają szeroko drzwi nie tylko dla rozwoju rzemiosła i spółdzielczości pomocniczej, ale również stwarzają dogodne warunki dla konkurencji rzemiosła ze spółdzielczością pracy na odcinku jakości produktów i usług oraz obniżki cen.

Lucja Rem.

A może również w naszym województwie?

W powiecie gnieźnieńskim w miejscowościach: Pierzysko i Witkowo budują domy administracyjne dla gminnych spółdzielni z mat trzcinowych. Gotowe elementy sprowadzane są z Mikołajek — woj. olsztyńskie. Na miejscu przygotowuje się tylko fundament, a po złożeniu elementów, pokrywa się je dachem, tynkuje i dom gotowy. Koszt całego domu składającego się z 5 pokoi na parterze i dwóch na poddaszu wynosi 70 tys. zł. Z cegły ten sam budynek kosztowałby około 180 tys. zł. Oszczędność więc znaczna.

Budownictwem z mat trzcinowych zainteresowała się także GS w Niechanowie, która jeszcze w tym roku przystąpi do budowy, oraz GS Buk i PZGS Nowy Tomyl. GS Buk ma zamiar w przyszłości budować z trzciny również domki mieszkalne.

W woj. poznańskim wybudowano także dla gminnych spółdzielni 18 magazynów nawozowych z mat trzcinowych. W przyszłym roku powstanie 12 takich magazynów, m. in. w Lubasz, Borku, Buczu, Krzemieniewie, Radliczycach.

Nasze województwo jest bardzo bogate w jeziora, zwłaszcza w powiatach: wolsztyskim, międzychodzkiem, czarnkowskim i chodzieskim. Nasuwa się pytanie, czy wobec tego nie można by i u nas produkować mat trzcinowych? Obniżyłoby to jeszcze bardziej koszt budowy i pozwoliło na pełne rozwinięcie się budownictwa z gotowych elementów.

(an)

Krzywydy będą naprawione

Już około 4,5 miliona zł, po 1.700 i 1.100 zł na osobę, wypłacono ostatnio pracownikom zakładów przemysłu terenowego w woj. poznańskim tytułem wyrównania do wypłacanego w ubiegłych latach w zbyt niskiej wysokości ekwiwalentu za węgiel. Jest to właściwie pierwsza rata, gdyż najdalej do 1 kwietnia pracownicy otrzymają jeszcze z tego samego tytułu około 1,5 mln. zł.

Chodzi o to, że w 1953 roku ukazało się zarządzenie ministra przemysłu drobnego i rzemiosła, na mocy którego zaprzestano wydawać pracownikom tego resortu przewidziane umową deputaty węglowe, a w zamian za nie zaczęto im wypłacać ekwiwalent pieniężny w wysokości 111 lub 93 zł za tonę. To właśnie uważali pracownicy za wysoce krzywdzące, gdyż jak wiadomo węgiel sprzedawano w tym czasie po 300 zł za tonę i w końcu, kiedy wszystkie interwencje nie odniosły skutku, wytoczył Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu proces sądowy.

Niedawno temu zapadł wyrok, w którym sąd stwierdził,

że zarządzenie Ministerstwa jest sprzeczne z umową zbiorową i zobowiązał Wojewódzki Zarząd Przemysłu do wyrównania różnic pomiędzy wypłacanym ekwiwalentem a ceną rynkową, pokrycia odsetek od należności i wszelkich kosztów.

Tak więc podobnie jak w wielu innych fabrykach, również w przemyśle terenowym wyrównane zostaną krzywydy materialne wyrządzone pracownikom na skutek nieprzestrzegania przepisów obowiązujących ustaw lub postanowień umowy zbiorowej. Jak wiadomo uchwały VIII Plenum KC PZPR podkreślają m. in., że należy pilnie strzec socjalistycznej praworządności i zwracać uwagę na bezwzględność wszelkich niesprawiedliwości wobec obywateli. (L)

Warszawa — Paris — Warszawa

Dokonuje prezentacji

Zaczął się od 20 fotografii wykazowych z poświadczeniem tożsamości. Do kwestionariusza paszportowego należało również dołączyć m. in. zaświadczenie z Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej i kilkanaście wniosków o wiza. Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich dokonał osiągnięcia bez precedensu: wyjazd 30 architektów z całej Polski w celach naukowych do Francji. Ustalono rozdziałnik proporcjonalnie do ilości członków w poszczególnych miastach. Niżej podpisany znalazł się w liczbie dwóch uczestników z Oddziału SARP w Poznaniu i chciałby podzielić się z czytelnikami swoimi wrażeniami z tej wspaniałej podróży.

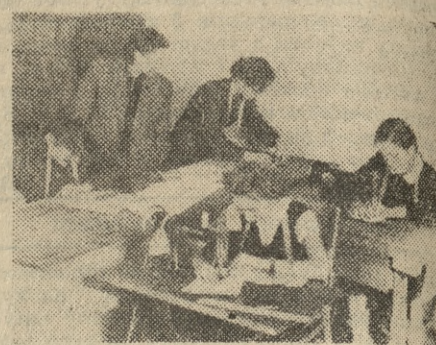
Wybrano trasę obfitującą w piękne widoki: przez Czechosłowację, Austrię, Szwajcarię, a w drodze powrotnej przez Włochy — jeżeli o trzymamy wzię wioską. Po przydługim oczekiwaniu nadszedł wreszcie telegram: „Wyjazd sobota 25 sierpnia rano”.

W godzinach popołudniowych PKS podstawia przed siedzibę Stowarzyszenia przy ul. Foksal turystyczny autokar — zielono-żółty, francuski „Chausson”, zakupiony na ostatnich Targach Poznańskich. Na liczniku 3.000 km. Gustowne wnętrza, wygodne fotele z kremowymi obiciami, wszystko pachnie świeżością. Dach częściowo oszklony, na oknach zasłony przeciwsłoneczne. Kierowcy wrócili właśnie z 3-tgodniowego objazdu po Czechosłowacji, zdają sobie w pełni sprawę, jakie trasy czekają nas w Alpach. Z uznaniem wyrażają się o autokarze, który „docierał” z wycieczkami po Warszawie.

Do wieczora trwa ładowanie sprzętu turystycznego i bagażu osobistego. Wycieczka ma charakter turystyczny, przewiduje się noclegi we własnych namiotach, ew. w schroniskach.

ZDR = ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu prowadzi m. in. szkolenie dla potrzeb domowych. Obejmuje ono kursy szycia i kroju, dziewiarski, haftu artystycznego, pantoflarski, kapelusznicy, gotowania itp.



Na 5-miesięcznym kursie szycia i kroju uczestniczą na bieżąco podstawowych wiadomości krawieckich, koniecznych dla własnych potrzeb.

Kursy rzemieślnicze trwają dłużej, ale też dają — po załatwieniu koniecznych formalności — prawo prowadzenia własnego warsztatu. Szkolenie odbywa się w zakładach szkoleniowo-produkcyjnych od podstaw. W zakres jego wchodzi kursy: stolarsko-tokarski (z oddziałem naprawy maszyn biurowych i stolarskim), blacharski, stolarsko-kołodziejski i kowalski.



Na wzięciu uczestniczy kursu stolarsko-tokarskiego Zbigniew Modrzyński i Marian Jóźwiak przy tokarce w poznańskich warsztatach.

Na zlecenie Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Zakład prowadzi również szkolenie ociemniałych i inwalidów. Niewidomi przechodzą tutaj półroczny kurs dzierżawy maszynowego, inwalidzi z uszkodzeniami dolnych kończyn — kurs krótki, a rekonwalescentki po chorobie Heine-Medina — kurs cerowania.



Obok widzimy trójkę niewidomych: Erwina Schmidta, Józefa Stasiaka i Annę Tysler przy warsztacie dziewiarskim.

ZDR prowadzi również szkolenie w innych dziedzinach rzemiosła, m. in. kurs kosmetyki zdobniczej i leczniczej. Półroczny kurs daje uczestnikom prawo prowadzenia własnej praktyki.



Zdjęcie przedstawia grupę kosmetyczek przy zajęciach praktycznych.

Fot. (4) Kazimierz Przychodźki

Przed wyjazdem wywiady dla prasy i radia i pierwsza (wspólna) fotografia.

Wycieczkę prowadzi sekretarz generalny SARP — Barucki. Opiekę zdrowotną zapewnia lekarka z przychodni sportowo-lekarskiej. Jedzie również operator Polskiej Kroniki Filmowej — Wiesiołek z ogromnym zapasem taśmy. Ma zamiar „kręcić” reportaże z podróży oraz kolorowy film o architekturze.

Na ulicach Warszawy wzbudza sensację napisem „Warszawa — Paris” umieszczonym z przodu wozu.

Jedziemy przez Piotrków, Częstochowę, Katowice.

Ponieważ w Cieszynie odprawa graniczna przedłuża się, nocujemy jeszcze po polskiej stronie. Korzystamy z okazji, by obejrzeć miasto.

Rano przekraczamy granicę polsko-czechosłowacką i jedziemy w kierunku Brna z maksymalną szybkością, na jaką pozwalała nam zupełnie dotarty wóz. Przejazd przez Czechosłowację trwa ok. 7 godzin z krótkim postojem w Brnie. Mijamy miasta, miasteczka, których nazwy często nie zdążyliśmy przeczytać, ciekawe krajobrazy, dobre drogi.

W Brnie zatrzymujemy się bardzo krótko. Ruch duży, właśnie odbywają się wycieczki motocyklowe. Widzimy wiele wycieczek, często mijają nas czerwone „lawy” oraz „Warszawy M.20”.

Oglądając z okien miasto Mikulov i wkrótce zatrzymujemy się przy czeskim posterunku granicznym. Kierownik wycieczki załatwia formalności, uczestnicy rozmawiają z grupką Czechów, którzy zaciekawieni wyszli z pobliskiego domku. Czesi w doskonałych humorach, w związku z chrzczeniem matkę obywatela, częstują nas winem. Zdumienie maluje się na ich twarzach, gdy dowiadują się o celu naszej podróży. Żegnają nas, życząc szczęśliwej drogi.

(D. c. n.)
mgr Andrzej GALKOWSKI